

Iluzja prawa międzynarodowego: władza, bezkarność i dżungla

Smutna rzeczywistość współczesnego świata polega na tym, że oparty na zasadach porządek międzynarodowy to pusta fasada, która rozpada się pod naporem surowej siły. Nigdzie nie jest to bardziej oczywiste niż w przypadku premiera Izraela Benjamina Netanjahu i kampanii jego rządu przeciwko Palestyńczykom, określanej jako masowe morderstwa i terroryzm. Pomimo istnienia międzynarodowych organów prawnych, takich jak Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK), Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) i Zgromadzenie Ogólne ONZ (UNGA), instytucje te są bezsilne wobec potężnych państw i ich sojuszników. Nakazy aresztowania, wyroki i rezolucje to symboliczne gesty, które nie przynoszą żadnych konsekwencji. Prawo międzynarodowe jest nieważne dla postaci takich jak Netanjahu, a globalny system jest rządzony prawem dżungli, gdzie siła dyktuje sprawiedliwość, a ludzka cywilizacja to cienka zasłona nad barbarzyństwem.

MTK, ustanowiony do ścigania zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości i ludobójstwa, nie ma zębów, gdy staje w obliczu potężnych aktorów. Może wydać nakazy aresztowania dla Netanjahu lub jego administracji, ale są one niewykonalne. Zachodni przywódcy, którzy w retoryce popierają misję MTK, nie mają woli do działania. Stany Zjednoczone, sojusznik Izraela, chronią go poprzez weto w ONZ lub naciski. Inne kraje zachodnie, ostrożne z powodu napięć, podążają za tym przykładem, czyniąc wysiłki MTK bezowocnymi. Sprawiedliwość jest selektywna, stosowana wobec tych bez władzy. Dla Palestyńczyków, którzy od dziesięcioleci znoszą przemoc i ucisk, porażka MTK przypomina, że prawo ugina się przed potężnymi.

MTS, którego zadaniem jest rozstrzyganie sporów między państwami i wydawanie opinii, jest równie bezsilny. Może potępić działania Izraela – osiedla, aneksję lub użycie siły w Gazie – ale jego orzeczenia nie mają wagi. Izrael, wspierany przez USA i zachodnie mocarstwa, ignoruje MTS bez obawy. Niezdolność sądu do egzekwowania swoich decyzji ujawnia kruchość prawa międzynarodowego w obliczu siły militarnej i dyplomatycznej. Dla Palestyńczyków orzeczenia MTS to moralne zwycięstwa, ulotne w świecie, który odmawia pociągnięcia ciemnych do odpowiedzialności. Przemoc trwa, ponieważ prawo okazuje się pustą obietnicą.

Zgromadzenie Ogólne ONZ, mimo demokratycznego wyglądu, pokazuje bezsilność prawa. Przyjęło niezliczone rezolucje potępiające działania Izraela – okupację, blokadę Gazy, zabijanie cywilów. Te rezolucje, poparte przez większość, odzwierciedlają globalny konsensus w sprawie naruszeń Izraela. Są jednak niewiążące i pozbawione możliwości egzekwowania. Rada Bezpieczeństwa ONZ, gdzie leży prawdziwa władza, jest sparaliżowana przez weto USA, które chroni Izrael. Rezolucje Zgromadzenia Ogólnego to gesty, gromadzące się nieprzeczytane. Dla Palestyńczyków nie oferują one ulgi ani końca cierpienia z rąk państwa cieszącego się bezkarnością.

Implikacje są przerażające: oparty na zasadach porządek jest martwy. Sprawiedliwość, równość i odpowiedzialność to fikcja dla potężnych. Stany Zjednoczone i ich sojusznicy, samozwańczy strażnicy moralności, ujawniają hipokryzję w selektywnym stosowaniu prawa. Popierają instytucje, gdy im to pasuje, i ignorują je, gdy nie. Ten podwójny standard jest jasny dla globalnego południa, które postrzega system jako narzędzie hegemonii. Walka Palestyńczyków to mikrokosmos: światem rządzi siła. Niepowodzenie w pociągnięciu Netanjahu do odpowiedzialności to objaw – świata, w którym prawo jest bronią potężnych, a nie tarczą dla bezbronnych.

Ludzkie cywilizacja, z ideałami postępu i praw, jest krucha. Cierpienie Palestyńczyków, spotykane z obojętnością, podkreśla brak cywilizowanego porządku. Żyjemy w świecie, w którym władza określa prawdę, silni popełniają okrucieństwa, a słabi błagają o sprawiedliwość. Niepowodzenie w pociągnięciu rządu Netanjahu do odpowiedzialności ujawnia głębszą chorobę – świat, w którym rządzi prawo dżungli, a cywilizacja to mit.

Podsumowując, trudna sytuacja Palestyńczyków pod rządami Netanjahu obnaża pustkę prawa międzynarodowego i mit opartych na zasadach porządku. Nakazy MTK, wyroki MTS i rezolucje Zgromadzenia Ogólnego ONZ są bez znaczenia bez działań Zachodu i przy wsparciu USA dla Izraela. Globalny system, daleki od cywilizowanego, działa na zasadzie siły. Dla Palestyńczyków to żywa rzeczywistość przemocy i rozpacz. Prawo dżungli rządzi, a dopóki świat nie zmierzy się z tą rzeczywistością, sprawiedliwość pozostanie marzeniem, poza zasięgiem tych, którzy najbardziej jej potrzebują.